GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PIĄTEK

15 LISTOPADA 1918

NR. 258.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Zem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Zem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Zamiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9—	K 7·5	K 9—	K 10—	K 11—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27—	„ 22·50	„ 27—	„ 30—	„ 33—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54—	„ 45—	„ 54—	„ 60—	„ 66—	„ 45—
Rocznie	„ 108—	„ 90—	„ 108—	„ 120—	„ 132—	„ 90—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Rozkaz naczelnego dowództwa wojsk polsk.

Na murach miasta Krakowa rozlepiono wczoraj następujący rozkaz dzienny naczelnego dowództwa wojsk polskich:

„ŻOŁNIERZE! Obejmuję nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzielnice naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym blasku. Z wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacyj wojskowych polskich. Przy kalectwie — zdawało się — nieuleczalnem naszego narodu, próby nawet, gdy były szczytne i bohaterskie, były z konieczności karłe i jednostronne. Pozostałością tych stosunków jest niejednolitość, szkodliwa w wojsku. Liczę na to, że każdy z was potrafi siebie przezwyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia, poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały nasz naród staje teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają i przed nami. Rozwiązać je będzie nam teraz tem trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych, jak najcięższych chwilach, żołnierz musi być opanowanym i zrównoważonym, zdolnym do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tem łatwiejsze, gdy wszystko w tej podniecającej chwili niema tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze niesie żołnierz.

Chciałbym, abym pod tym względem niepotrzebował robić wam wyrzutów i abym mógł, składając sprawę ze swych czynności przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o was, że byliście nie tylko pierwszymi, ale i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem podwładnych mi oddziałów.

Dan w Warszawie, dnia 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski m. p.".

Polak nadburmistrzem Poznania.

Poznań. W przebiegu rokowań, jakie toczyły się w poniedziałek między Radą robotniczo-żołnierską i przedstawicielami miejskich korporacyi a towarzystwami i organizacyami związków zawodowych, ustąpił dotychczasowy nadburmistrz Dr Wilms ze swego urzędu. — **Urząd nadburmistrza objął Dr Drwęski.**

* * *

Z polecenia poznańskiej „Rady Ludowej" rozpoczęła Naczelna Komenda Straży Obywatelskiej m. Poznania organizowanie Straży. — Odnośną odezwę podpisali jako komendant Julian Langie, zaś jako organizator Karol Rzepecki, obaj Polacy.

W Lesznie.

Rada robotników i żołnierzy utworzyła się również w zniemczonem Lesznie, gdzie wśród nazwisk Wydziału Rady robotników widnieje **połowa nazwisk polskich.**

Polacy poznańscy wobec przewrotu.

Pierwsze wiadomości o rozszerzeniu się rad żołniersko-robotniczych w zaborze pruskim mogły być rozmaicie rozumiane. Natychmiastowy udział w organizowaniu porządku kompetentnych czynników polskich usuwał wszelkie obawy co do charakteru zajść w zaborze. Obecnie możemy już ostatecznie zoryentować się jak społeczeństwo polskie rozumie i odnosi się do przejściowych zmian na terenie polskim. Oto co między innemi pisze o sytuacyi w zaborze pruskim „Kuryer Poznański" w artykule p. t. „Wyjaśnienia": „Socyalistów u nas nie ma prawie wcale, tem mniej socyalistów radykalnych. Podłoża do rewolucyi w duchu rewolucyi niemieckiej u nas nie było i nie ma. Jeżeli ruch rewolucyjny tak szybko rozprzestrzenił się na dzielnice polskie, to stało się to przez kanały wojskowe. Rzeczą jest jasną, że i żołnierze Polacy nie mogą stać na uboczu. Przeciwnie, muszą oni dla siebie żądać jaknajwiększej reprezentacyi w Radach żołnierskich, choćby z tem słusznem uzasadnieniem, że tworzą oni element miejscowy, a więc w pierwszym rzędzie powołany do strzeżenia porządku i bezpieczeństwa.

Ludność polska cywilna bezpośrednio z tym ruchem rewolucyjnym utożsamiać się nie może, bo świadomą jest ona, że rewolucya wypłynęła z zupełnie innych **obcych stosunków.**

Jasnem jest, że **tylko we własnem państwie** Polacy mogą ideały demokracyi urzeczywistnić, tak, aby lud polski, gorąco przywiązany do swej Ojczyzny, czuł się szczęśliwy.

To stanowisko zasadnicze nie wyklucza, że w praktyce współpraca z lokalnemi Radami żołnierskiemi jest potrzebną i wskazaną. Stosunek nasz do Rad żołnierskich może i musi być lojalny i przyjazny, co nie przesądza w niczem zasadniczego stanowiska. Niemcy sami nie wiedzą, jakie instytucye powstaną później, czy Rady żołnierzy i robotników przetrwają, czy też złożą swą władzę w ręce innych demokratycznych organów. Czujemy wszyscy, że stan obecny jest **prowizorycznym** i to trzeba dobrze zrozumieć, żeby się oryentować w sytuacyi. **Żołnierze niemieccy z czasem odpłynąć muszą w swoje strony rodzinne, w ich miejsce przyjdą żołnierze Polacy.** W ten sposób — jak to jedynie naturalne i prawidłowe — **polski żywioł miejscowy z biegiem czasu uzyskać musi przewagę.** W każdym razie musimy dbać o to, aby stosunki wzajemne ułożyły się pokojowo i zgodnie aż do czasu, w którym przyszłość nasza państwowa rozstrzygnie się na mocy prawa **samostanowienia narodu.** Aż do tej chwili dbajmy w porozumieniu z Radami robotników i żołnierzy, aby spokój nie został zakłócony i aby elementarne funkcye życia publicznego nie doznały przerwy. **Reprezentacye nasze poselskie zatrzymują na razie wszelkie pełnomocnictwa polityczne,** któreśmy im powierzyli. Stamtąd społeczeństwo oczekuje jasnego hasła w myśl zasadniczych naszych polskich zadań życiowych. Nie ma wątpliwości, że za hasłem tem opowie się zgodnie cały naród polski we wszystkich swych warstwach".

Gdańsk musi należeć do Polski.

(Z głosów prasy angielskiej).

Pisma londyńskie zajmują się żywo sprawą polską. „Times" wylicza nietylko wszystkie żądania polskie, podniesione przez posła Korfantego, dotyczące Śląska, Ks. Poznańskiego, Prus Królewskich z Gdańskiem i Prus Książęcych, ale obszernie powtarza osądzenie systemu pruskiego przez posła naszego i wyliczenie krzywd, których doznał naród polski od rządów okupacyjnych. Szczególnie interesuje się „Times" depeszami Hintzego i Ludendorffa. — O stanowisku rządu niemieckiego w sprawie polskiej „Times" w artykule wstępnym pisze między innemi co następuje:

Niemcy widocznie pragną nas przekonać o swojej skrusze i o swojej przyzwoitości. Dr Solf mówi teraz o Alzacyi i Lotaryngii jako o kwestyi nadającej się do dyskusyi i zdobywa się tylko na bojaźliwy protest w imieniu zasad Wilsonowskich przeciwko pomysłowi wcielenia Gdańska do Polski. Ale Dr Solf zapomniał dodać, że 13 punkt warunków Wilsona powiada, że **niepodległe państwo polskie** mające być utworzone **powinno mieć wolny i bezpieczny przystęp do morza. Jako taki przystęp nadaje się wyłącznie Gdańsk,** który długo jeszcze polskim pozostał po pierwszym podziale Polski.

W tym samym numerze „Timesa" zamieszcza otwarty list w sprawie Prus Zachodnich jakiś Polak L. Litwiński, w którym dowodzi historycznie nietylko, że Gdańsk zawsze należał do Polski i jako taki czuł się szczęśliwym, ale zwraca na to uwagę, że cała okolica Gdańska jest polska, że w Prusach Zachodnich żyje blisko pół miliona Polaków, którzy od pnia macierzystego nie mogą być odłączeni. Przy tem powołuje się na wywody Vanderveldego, który żądał przywrócenia Polsce krajów jej zabranych i na artykuł Napiera, w którym Napier stanowczo przemawia za oddaniem całych Prus Królewskich z Gdańskiem Polsce.

„Morning Post" w jednym z ostatnich numerów również energicznie przemawia za przyłączeniem Gdańska do Polski i dowodzi, że w powszechnym interesie jest **stworzenie polskiej potęgi morskiej.** Podczas wojny światowej Niemcy bezwzględnie panowały na Bałtyku, a przewagi tej użyły nietylko do narzucania polityki nieprzyjemnej Anglii, Szwecyi i Danii, ale zmuszały nawet do uprawiania polityki szkodliwej koalicyi naród tak zaprzyjaźniony z Anglią, jak naród norweski.

„Daily News" zamieszcza artykuł, napisany przez Bothay'a Reynolds'a. Reynolds powiada, że wstąpiwszy raz do mieszkania robotnika polskiego, zobaczył na ścianie wizerunek Bismarka. Robotnik polski zapytany, czy jest przyjacielem Bismarka, odpowiedział: Tak, bo Bismark nauczył mnie być Polakiem. W dalszym ciągu autor obszernie rozpisuje się o prześladowaniu narodowości polskiej w Prusach, o wyrugowaniu języka polskiego ze szkół, o strajku szkolnym i o działalności Komisyi kolonizacyjnej.

W całym szeregu pism angielskich czyta się zdanie, że Niemcy pod żadnym warunkiem **korzystać nie mogą z owoców swej polityki prześladowania Polaków.**

P. K. L. a sprawa ruska.

Po sprawozdaniu p. pułk. Sikorskiego o stosunkach lwowskich, uchwalono wysłać natychmiast protestującą depeszę do Agencyi polskiej w Lozannie, Komitetu polskiego w Paryżu i Komendanta Wojsk ententy, gen. Franchota. Uchwalono też protest i **wezwanie do rządu niemiecko-austryackiego i niemieckiego,** aby oficerom i wojskom swoim poleciły neutralność w sporze polsko-ukraińskim i zakazały wszelkiego współdziałania w walce. Znalezione u ks. Hanyckiego w Rudnie pod Lwowem dokumenty będą ogłoszone. Postanowiono wysłać lotnikiem wiadomości o położeniu we Lwowie Komendantowi Piłsudskiemu i Rządowi polskiemu z przedstawieniem konieczności pomocy wojskowej.

Uchwalono wysłać niezwłocznie do Szwajcaryi i do Komitetu polskiego w Paryżu dokumenty co do sprawy ruskiej. Związków ukraińsko-niemieckich, sprawy żydowskiej oraz organizacyjnych prac w Polsce.

Wśród walk do Ojczyzny.

(Powrót pułku 90-tego).

Jarosław. Wczoraj przybył tu pułk 90-ty, jarosławski, który przejeżdżając z Ukrainy, musiał po drodze staczać walki z Ukraińcami. Gdy pułk stanął na pierwszym postoju w Tarnopolu, został przez ruską załogę dworca **przyjęty strzałami.** Pułk odpowiedział ogniem **granatów ręcznych** i wymusił dla siebie szacunek. Potem wzdłuż całej drogi, którą pułk przebywał, Ukraińcy urządzali na pułk zasadzki. **W Kołuszu, Stryju, Chyrowie i Ustrzykach staczano walki.** Polacy mieli 12 ludzi zabitych i kilku rannych. Na szeregu stacyi na wiadomość o zbliżaniu się pociągu polskiego, ukraińscy heroje zwinęli swoje załogi i opuścili stacye. Gdzieindziej po bezskutecznym napadzie na wojsko polskie, poddawali się i oddawali broń. Wraz z Ukraińcami pełnią wszędzie służbę uzbrojeni żydzi, ustrojeni w syońskie kokardy. Między żydami a ludem ruskim dochodzi jednak często do starć, które mogą się skończyć powszechną walką. Na razie żydzi są przyjaciółmi Ukraińców.

Na jednej ze stacyi, przez którą przejeżdżał pociąg zajęto transport jeńców polskich, wziętych przez Ukraińców w okolicy Borysławia. Była to garść **polskich robotników i żołnierzy,** zmuszonych **głodem** do poddania się. Jeńców tych uwolniono. Główne siły polskie odeszły w całości z Borysławia.

Pułk 90-ty dostał się więc z nieznacznemi stratami do Jarosławia, przywiózłszy ze sobą **pełny rynsztunek, zapasy broni i amunicyi.**

Ukraińcy w Borysławiu.

Sanok. Donoszą z Borysławia, że bandy ukraińskie zajęły miasto i teren naftowy, broniony bohatersko przez kilka dni przez zorganizowaną na prędce polską obronę. Obrońcy w skromnej liczbie wojskowych polskich i robotników walczyli z przeważającemi siłami ruskiemi, dopóki zmuszeni głodem nie zaprzestali walki. Rusini transportowali wziętych do niewoli Polaków borysławskich koleją. Jeńcy zostali w drodze uwolnieni przez polskie oddziały.

Wieści ze Lwowa.

„Pobudka" z 13 b m. przynosi następujący komunikat Komendy Wojsk Polskich z dn. 12 b. m.:

Na terenie miasta nie było większej akcyi bojowej. Patrole nasze zajęły ulicę Jachowicza i Rappaporta. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała świadomie i wcale skutecznie główny szpital Czerwonego Krzyża, mieszczący się na technice. Leżą w nim w znacznej części ranni jeńcy ukraińscy. Między godz. 3 a 4 padło na gmach szpitala 5 granatów i znaczna część szrapneli.

Oddziały nasze z grupy kap. Boruty oczyściły las w Biłohorszczy. Zajmował go oddział w sile 100 regularnych żołnierzy i 200 chłopów zbrojnych, który rozporządzał 2 karabinami maszynowymi. Ukraińcy zaatakowani przez patrol por. Lubaczewskiego i Hrabka, oskrzydleni, nie wytrzymawszy natarcia, cofnęli się bezładnie w kierunku Rudna: ścigani poszli w zupełną rozsypkę i w ucieczce oparli się aż o Mszanę. Oddziały nasze zajęły Rudno i Zimną Wodę.

W akcyi tej odznaczyli się sierżant Jan Mueller, plutonowy Jan Buczek i starszy żołnierz Wiktor Reut.

Lotnicy nasi wykryli bombami kierowaną przez oficerów niemieckich baterye nieprzyjacielską na Wysokim Zamku.

Por. Beaurrain z doskonałym wynikiem ostrzeliwał z samolotu karabinem maszynowym oddziały ukraińskie, które plądrowały i pustoszyły Sokolniki.

Uczeń 8 kl. Banaś, czynny od pierwszej chwili wśród gradu pocisków, wyniósł rannego por. Artwińskiego, który padł ugodzony w nogę na placu Sejmowym.

Mobilizacya w Przemyślu.

Przemyśl. P. B. K. W mieście zaczęły się mnożyć wypadki bandytyzmu. Wydarzyły się napady na domy prywatne. Ponieważ oddziały wojskowe operują w powiecie i **posuwają się naprzód,** w mieście zorganizowano milicyę. Komendę miasta ma podpułkownik Tokarzewski. Zarządził on pobór wojskowy. Wszyscy polscy oficerowie rezerwowi do 35 lat, a aktywni do 50 lat mają się zgłosić do służby, żołnierze do 35 lat. Przybędzie tu **10 przemyski pułk piechoty,** stacyonowany dotąd w Nowym Sączu. Kwatermistrze już przybyli.

Objęcie sądownictwa na Śląsku.

Kraków. Prezydent apelacyi krakowskiej p. Wolter powrócił w dniu dzisiejszym ze Śląska, gdzie objął zwierzchnictwo nad sądem obwodowym w Cieszynie.

Personal niemiecki tego sądu **uznał zwierzchnictwo polskie** i złożył **przyrzeczenie służbowe,** natomiast personal czeski (!) założył protest (!) powołując się na odmienne w tym względzie zarządzenia „Narodnego Vyboru".

Drugi delegat departamentu sprawiedliwości, względnie Komisyi Likwidacyjnej, bawi na Śląsku, dla objęcia tamtejszych sądów powiatowych.

Przerwane połączenie telef. z Warszawą i Lublinem

Kraków. P. B. K. donosi: Połączenie telefoniczne z Warszawą dziś także jest przerwane. I ukaz....e z Lublinem wprost było dziś przerwane. Uzyskaliśmy chwilowo połączenie z Lublinem przez Radom, ale i ono wnet zostało przerwane na linii przed Radomiem. Z krótkiej rozmowy z Lublinem dowiedzieliśmy się, że między Lublinem a Warszawą telefon jest zepsuty i w Lublinie **niema wiadomości z Warszawy.**

Berlińskie Rady robotniczo-żołn. przeciw Czerwonym gwardyom.

Berlin. Na wielkiem zgromadzeniu żołnierskiem, odbytem w koszarach Aleksandrowskich, doszło do poważnej demonstracyi za nowym rządem a przeciwko przewrotowym machinacyom mniejszości soc. dem. partyi, w szczególności tzw. „grupy Spartakusa". Powód do tej demonstracyi dała okoliczność, iż wydział wykonawczy Rady rob.-żołn. wydał odezwę wzywającą do zorganizowania czerwonej **gwardyi,** złożonej z 2000 wojskowo wyszkolonych, a prawowitych socyalistów.

Po burzliwej rozprawie przyjęto jednogłośnie wniosek, że **garnizon berliński,** reprezentowany przez swoje Rady żołnierskie, **z nieufnością** odnosić się będzie **do uzbrojenia robotników tak długo, aż rząd,** do którego ochrony mają oni służyć, **oświadczy wyraźnie, że wkrótce zwoła Zgromadzenie Narodowe,** któremu jedynie przysługiwać będzie prawo do ustanowienia nowej konstytucyi państwa. Dalej uchwalono, że organizowanie osobnych **gwardyi czerwonych musi być przez Rady robotniczo-żołnierskie publicznie cofnięte,** a broń ich w bezpiecznem miejscu złożona.

Granice niemieckiej Austryi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego niemieckiej Austryi obradowano nad ustawą o obszarach, granicach i stosunkach międzynarodowych niemieckiej Austryi. Według tej ustawy należą do niemieckiej Austryi aż do ostatecznego rozgraniczenia i porozumienia się z sąsiedniemi narodami: Dolna Austrya włącznie z niemieckim okręgiem południowo-morawskim i powiatem Nowo-Bystrzyckim: Górna Austrya z niemieckim okręgiem południowych Czech: Solnogród, Styrya, Karyntya z wyłączeniem zwartych południowo-słowiańskich okręgów: Tyrol i Przedarulania z wyłączeniem zwartego włoskiego obszaru narodowościowego oraz nowopowstałe kraje, jak Niemieckie Czechy i Kraj Sudecki. Niemieckie wyspy narodowościowe pozostają tymczasem pod władzą Niemieckiej Austryi.

Okręg przemysłowy w północno-wschodniej części Morawy **wraz ze Śląskiem wschodnim** (Księstwem Cieszyńskiem) **łącznie z niemiecką** wyspą **Bielsk-Biała** tworzą jedną **nierozerwalną** całość gospodarczą, do której roszczą sobie prawa na równi państwa: **niemiecko-austryackie, czesko-słowackie i polskie.** Ten jednolity obszar gospodarczy powinien być **jako międzypaństwowy obszar** przez **międzypaństwowy** rząd tych trzech **państw interesowanych** urządzony i **zagwarantowany.**

Dalej należy wcielić do **państwa niemiecko**-austryackiego **zwarty sąsiedni obszar niemiecki** na Węgrzech. **Tamtejsze wyspy językowe** podlegają pod zakres **władzy państwa niemiecko**-austryackiego. **Nakoniec żąda się zupełnej** swobody **handlu** i **wolności korzystania** z drogi handlowej **na Dunaju.**

Powyższy projekt **ustawy odesłano celem** dalszych obrad do **komisyi.**

Metz siedzibą Focha.

Zurych. „Echo de Paris" **donosi, iż w przeciągu 10 dni główna kwatera francuska przeniesioną zostanie do Metzu.**

KRONIKA.

CORSO NA LINII A—B. W ostatnim tygodniu w godzinach wieczornych corso na linii A—B przybrało niesłychane rozmiary. Spacerują przedewszystkiem młodzi wojskowi z orzełkami polskimi na czapkach oraz cywile w towarzystwie młodych pań i panien. Rozmowy toczą się wesoło, nie frasobliwe, śmiech wśród rozbawionych grup rozlega się głośno naokół. Można śmiało powiedzieć, że między godz. 6 a 7 wieczór na linii A—B znajduje się 2 do 3 tysięcy młodych ludzi, którzy czynią wrażenie, że mają dużo wolnego czasu.

A tymczasem Biuro odsieczy Lwowa wzywa, błaga i zaklina wszystkich zdatnych do broni, aby spieszyli Lwowowi broniącemu się z bohaterstwem na pomoc, prasa miejscowa co dnia zamieszcza krew w żyłach mrożące opisy okrucieństw dziczy hajdamackiej! Czyż jeszcze za mało wezwań i zaklęć do obrony Lwowa, czyż za mało wiemy o okropnościach, jakich od dni 18-tu widownią jest Lwów? Kiedyż nareszcie u Krakowian, mogących spieszyć z odsieczą obudzi się sumienie narodowe?

LEGIA SOKOLA. Utworzyła się Legia sokola, złożona z siedmdziesięciu kilku ludzi. Dzisiaj legia otrzymuje mundury i broń i obejmie straż nad niektórymi objektami wojskowymi. Kilkanastu członków Legii, którzy zgłosili się zawczasu, odjechało na odsiecz Lwowa.

POGOTOWIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO. Piszą nam: Wobec ciągłych kradzieży i rabunków, powinno być natychmiast w jednym lub kilku punktach miasta stworzone liczniejsze zbrojne pogotowie, zaopatrzone w duży automobil i w osobny telefon, którymby można je wezwać.

STRAŻ OBYWATELSKA. Ogólne zebranie mężczyzn Dz. II., obowiązanych do służby w straży obywatelskiej odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 10 rano w sali konferencyjnej magistratu w głównym gmachu na I. piętrze.

Pp. członkowie straży obyw. I. i II. dz. mają zgłaszać się pół godziny przed objęciem służby w strażnicy (plac WW. Świętych l. 1) a nie obejmować służby samodzielnie na ulicy.

WOLNY OBRÓT JARZYN I PASZY. Polska Komisya Likwidacyjna zarządziła od dnia dzisiejszego wolny obrót jarzyn i paszy (t. j. siana i słomy) dla bydła i koni w granicach kraju.

W DRUGĄ ROCZNICĘ ZGONU H. SIENKIEWICZA. Dzisiaj jako w drugą rocznicę zgonu Henryka Sienkiewicza odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele O. O Kapucynów. Na nabożeństwo przybyli oprócz rodziny literaci, profesorowie uniwersytetu i grono inteligencyi.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Polski Związek katol. młodzieży rękodzieln. i przemysłowej w Krakowie (ul. Krupnicza l. 29) w dniu 17 listopada b. r. obchodzi uroczystość św. Stanisława Kostki, Patrona Związku i Polskiej Młodzieży, która rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Barbary o godz. 8-mej rano, które odprawi Najprzewielebniejszy Książe Biskup Adam Stefan Sapieha. O godzinie 3-ciej po południu odbędzie się pochód zrzeszonej młodzieży z lokalu Związku do kościoła św. Barbary z muzyką i sztandarem, gdzie adoracyi Najświęt. Sakramentu na intencyę wskrzeszonej Polski przewodniczył będzie Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Anatol Nowak, poczem nastąpi poświęcenie i rozdanie młodzieży białych kwiatów. O godzinie 5-tej po południu odbędzie się w sali Związku ul. Krupnicza l. 29 uroczysty wieczór ku czci św. Stanisława Kostki.

PRZECIW DROŻYZNIE ŚWIEC. Magistrat komunikuje: Doszło do wiadomości magistratu, że niektórzy kupcy sprzedają świece po cenach wyższych od ceny maksymalnej. Wobec tego magistrat przypomina, że cena maksymalna świec nie została zmienioną i wynosi 3 K. 20 h. za 1 kg. W razie żądania wyższych cen winna Publiczność powiadomić magistrat o każdym tego rodzaju wypadku przez wniesienie zażalenia ustnie lub pisemnie do Wydziału III. e.

TERAZ SZUKAJĄ OPIEKI POLAKÓW! Z Wejmaru donoszą, że wygnany z kraju swego książę wejmarski, nie będąc tam lubiany, uda się dla pewności życia do dóbr swoich w W. Ks. Poznańskiem. Widocznie więcej ma zaufania do Polaków niż do swoich ziomków.

BANDYCKI NAPAD NA ŁAPANÓW. Zorganizowana banda zdemobilizowanych żołnierzy, wywoławszy gęstymi strzałami panikę w miasteczku Łapanowie, wpadła doń o godz. 8 wieczorem i zrabowała wszystkie sklepy. Miejscowa żandarmerya, bardzo nieliczna, musiała ustąpić z koszar wobec przewagi liczebnej bandytów. Napastnicy wpadli do koszar, zabrali wszystko, co było własnością wojskową i prywatną, zapowiadając dalsze napady. W końcu zorganizowano obronę i odparto napad. W pościgu za bandytami zabito jednego bandytę, dwóch raniono, a czterech ujęto i odstawiono do Bochni.

Magistrat m. st. Warszawy zawiadamia, że wakuje stypendyum im. Hugona Kołłątaja, w sumie Mk. 1.286·— rocznie,

dla osób narodowości polskiej, poświęcających się studyom naukowym nad sprawami gospodarki miejskiej w kraju lub zagranicą.

Ubiegający się o rzeczone stypendyum, winni do podania dołączyć:

a) metrykę urodzenia,

b) curiculum vitae z dołączeniem odpisów (poświadczonych świadectw naukowych, patent szkolny, dyplom wyższego zakładu naukowego) i prac naukowych, drukiem ogłoszonych,

c) referencye o pracach naukowych kandydatów z opinią o kwalifikacyach moralnych ze strony instytucyi naukowych lub specyalistów z danego zakresu wiedzy.

Podania kierować należy pod adresem Wydziału szkolnego Magistratu m. st. Warszawy, Hoża 27.

Termin składania podań do dnia 1-go grudnia b. r. 3166

Kapusta kiszona

z fabryki **„Brassika"** w Prądniku Białym z własnych plantacyj **w Górce Narodowej.** — Zamówienia i beczki próżne przyjmuje biuro firmy

K. Buszczyński & St. Burtan

w godzinach od 8 do 2 po południu.

Kraków, Basztowa 17. Tel. 1151.

3194

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

WINA MSZALNE

w najlepszych gatunkach, z własnej winnicy w Olaszliszka obok Tokaju 3392

poleca firma

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Za jakość i prawdziwość poręczenia rzetelne

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów, plac Maryacki 10

dostarcza:

sieczkarnie ręczne i kieratowe

młocarnie ręczne

kieraty dwukonne

pługi jedno i wieloskibowe

brony żelazne

aparaty do bielenia i dezynfekcyi

smary i oliwy do maszyn

gurty konopne

gwoździe. 3288

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać **KAJNIT, SOLE POTASOWE** wysokoprocentowe, **GIPS** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukatorski, dachówka asbestowa „Asbit" itp. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybką dostawą, poleca firma.

JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych

Żywiec, Rynek 22 3360

obok kościoła farnego.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa najprędzej **Dra Flesch'a** oryginalna prawnie zastrzeżona **„Skaboformowa maść".** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik próbny K 4·—, duży słoik K 6·—, porcya familijna K 15·—.

Baczność na markę **„Skabaform"**. 3306

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadwdostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym Orłem", Rynek główny A-B, 45; apteka pod „Złotym Orłem Wilhelma Ehrlicha, Krakowska 11; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym Orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka wodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego; **Rzeszów:** c. k. apteka obwodowa, ul. 3-go Maja.

Poszukuje

kierownika fabryki

fachowca, obeznanego z fabrykacyą drożdży.

Leon Teodor Skrzypek Kraków, Szewska 22, w firmie T. & A Beta. 3449

Korzystna sposobność!

Kawiarnia pierwszorzędna

bardzo dobrze prosperująca, z powodu stosunków familijnych 3382

zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia listowne pod „Sposobność" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hipczyca Kraków, Jagiellońska 7.

Plakiety majolikowe ks. Józefa Poniatowskiego

ze zniszczonej podczas inwazyi rosyjskiej fabryki Lewickiego w Pacykowie sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego 28. 3401

Kilimy, biurka, biblioteki i sypialnie

sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej Kraków, ul. Straszewskiego 28. 3403

Taczki okute

do robót ziemnych sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego 28. 3403

PRZECIW HISZPANCE:

NAJLEPSZA HERBATA DOMOWA

babusi, z najzdrowszych ziół leśnych tegorocznego zbioru

dozwolona przez c. k. urząd dla wyżywienia ludności, stosownie do ustawy o środkach żywności.

1 skrzynia zawierająca 100 wielkich paczek K 74·—

10 skrzyń „ 100 „ „ K 700·—

Wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem pieniędzy

Fabryka Chemiczna V. Jan

Praga VI., Vratislavova 28. 3245

Kamienicę II. p.,

12 okien frontu, sklepy, XI. dzielnica, dochód przeszło 12.000 koron, sprzeda natychmiast za 260.000 kor. administrator ulica Karmelicka l. 9, II. p., pensyonat „Bristol", tylko od godziny 3—4 po południu. 3425

Bardzo piękne 2 dziełka św. Hieronima

jedno p. t.

O zachowaniu dziewictwa

Cena K 3·36, przesyłka 1 K. drugie 3422

O życiu pustelniczem, kapłańskiem i zakonnem

K 2·76, przesyłka 1 K są do nabycia w księgarni katolickiej **Dra Miłkowskiego w Krakowie.**

PRAWNIK

z absolut. i 2 egzam., a mianowicie historycznym i polit.-administr. (w przygot. egz. sądowy), z praktyką biurową szuka odpowiedniej — o ile możności — stałej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Prawnik" do Administracyi „Głosu Narodu". 3429

Budynek fabryczny

na Zwierzyńcu (dawna fabryka Karmańskiego) z parcelą około 950 sążni kwadr., zaraz do sprzedania. Wiadomość: „ISKRA" ulica Łobzowska 8 między godziną 5 a 6 po południu. 3433

Nowo założony Zakład dla reprodukcyi rzeźb artystycznych,

w Rynku, Pałac Spiski, w podwórcu

wyrabia i posiada na składzie rzeźby Stwosza oraz orły polskie różnej wielkości, biusty i medaliony postaci historycznych i figury świętych. 3435

NOWY SALON SZTUKI

ul. Szczepańska 7, I. p.

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Obecnie:

Wspaniała Wystawa listopadowa.

Wstęp wolny.

3398

Słuchaczy i interesantów

prosimy o podanie zmienionych adresów Kursom Prawniczym „IUS", Kraków Rynek główny 22. 3109

Nadszedł „Minlos"

Proszek do prania, znany z dobroci, zastępuje zupełnie mydło, nie niszczy bielizny.

Sprzedaje i wysyła **J. Witkosz**, Drogerya, Kraków, ulica Karmelicka l. 14. — Dla odsprzedawców oferty na żądanie. 3350

Dublańczyk

z jednoroczną praktyką rolną poszukuje posady praktykanta rolnego.

Zgłoszenia pod „Rolnik" poste-restante Jarosław. 3431

Browar krakowski zakupi większą ilość

buraków cukrowych

Kraków, ulica Lubicz 17. 3452

Ogrodnik fachowy

który zarządzał większymi ogrodami owocowymi i warzywnymi szuka posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Gł. Nar." dla pomologa O. K. 3164

Kadzie dębowe

mało używane, po 800 i 400 litrów pojemności, kilkanaście sztuk, zaraz do sprzedania. Wiadomość: „Iskra", ulica Łobzowska 8, między godz. 5 a 6 popoł. 3460

CZAPKI maciejówki

dla wojsk polskich w wielkim wyborze poleca Antoni Jarosz Kraków, ulica Sławkowska 24. 3468

Przyjmuje się

pończochy do podrobienia.

Pracownia pończoch Kraków, Floryańska l. 9, I. piętro. 3159

Marki wojenne

i zagraniczne seryami sprzedaję. Cennik wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 25 hal. w znaczkach pocztowych.

EUG. STEBLECKI, Handel marek, Lwów, Karmelicka 6. 1779

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, jedwabiu, kości kuchenne i końskie, kupuje po najwyższych cenach **J. Better** Kraków, ulica Krakowska 49, telefon 1449. 3093

Realność

w Śródmieściu, odpowiednią dla handlu korzennego kupię. Łaskawe zgłoszenia pod W. O. do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 18. 3450

Jasna sypialnia w dobrym stanie zaraz do sprzedania, tamże wózek dziecinny. Oglądać można Krowoderska l. 68, parter, o godziny 1—2 popoł. 2426

Pokój umeblowany

wraz z całem utrzymaniem dla dwóch osób do wynajęcia zaraz tylko znajomym. Krowoderska 68, parter, od 1—2 po południu. 3427

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU".

NA SKARB NARODOWY: Zofia Strumiłłowa K 100 dla uczczenia ś. p. męża swego Władysława; Marya Dulowska K 15, zamiast kwiatów na grób syna; M. A. I. K 10; Marya Purzycka K 385, uzyskane z przedstawień amatorskich w Muszynie; A. Zaremba K 7; Emilia Elgas K 100; Podatek z zabawy u pp. Śmiechowskich K 10.20; St. Bobrzecki K 10; Cz. Klemm K 10; Barberis K 1; Wiarconate K 1; St. Wyrobiec K 2; J. Wyrobiec K 2; Prof. W. S. K 5.

DLA RZĄDU NARODOWEGO I WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE: Anna Drużbacka z Podola K 2000; Helena Załęska z Podola K 500; Józefa Kruszyńska z Ukrainy K 500.

NA SZKOŁY POLSKIE W ZIEMI CHEŁMSKIEJ I NA PODLASIU: Z. Kostrzewski K 15; Krakowskie drużyny skautowe K 51.20, jako podatek za październik; L. Stypulska z Zakliczyna K 15; Eugenia Ostapowicz K 5; Waleryan Kosiński K 25, jako dług, nieprzyjęty przez M. Bosakowskiego.

NA POLSKĄ FLOTĘ HANDLOWĄ: Jerzowie hr. Tyszkiewiczowie po 5000 K na dwa statki „Paderewski" i „Wilson"; Personal Głown. kancel. Dyrekcyi kol. w Krakowie K 140 na statek „Wilson"; Szkoła im. św. Jana Kantego kl. IV, zam. wieńca na grób kolegi ś. p. Stan. Fudaleja, K 28, na pierwszy okręt polski. Mieczysław Drochocki ze Lwowa K 100, zam. wieńca na trumnę ś. p. Maryi Przybylskiej; Dr J. Sandecki po 10 K na cztery statki, a mianowicie: „Kościuszko", „Paderewski", „Wilson" i „Dmowski"; Tadeusz Stryjeński K 1000 na statek „Marszałek ks. Józef Poniatowski"; Urzędnicy O. h. m., zam. wieńca na trumnę kolegi ś. p. Kupińskiego K 163, na statek „Wilson"; Dr Winc. Daniec, adw. z Rzeszowa, po 20 K na trzy statki „Kościuszko", „Paderewski" i „Wilson". Na statek „Dmowski" złożyli: Kowalski K 100, M. K50, J. Ziarnko, Filipek, Bajorek, Koszyczko, Kochnowski, Wibiral, Malczewski, Czopek, Skwaryczewski i Paciński po K 10; Fr. Marszał K 20 i K. Wójcicki K 30; Dr Dyonizy Markiewicz, dyr. szpitala w Kałuszu, po K 1000 na flotę i na statek „Wilson"; Marceli Kucharski K 1000.

NA K. B. K.: M. Latinikówna K 10, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Z. Hankiewiczównej; Julia Walter z Świdnika K 70.30, zebrane podczas wakacyj; Drowa Michejdowa K 20; Seminaryum żeńsk. im. św. Rodziny w Krakowie K 178, złożone z okazyi imienin ks. katechety; inż. A. Smoluchowski ze Stryja K 30, ku uczczeniu ś. p. W. Parviego; Dr J. Waligóra K 53.30, od pracowników oddz. VIII i Kasy dyr. kolej. w Krakowie, jako dziesiąta rata podatku rocznego; Henrykostwo Szarscy K 20, zam. oświetlenia grobów; L. Kostka K 10; Mar. Z. E. Bohowitynow Świderska K 20, w Dzień Zaduszny; Helena Lubomęska K 30, zam. światła na grób rodziców i rodzeństwa; Ks. Fr. Lasak K 50, od dwóch osób; N. N. K 10; Mar. Morzycka K 20, zam. oświetl. grobu ś. p. Ziemowita Morzyckiego; M. A. I. K 10; Izab. Głębocka K 20, zam. kwiatów na grób ś. p. ojca; z wystawy, urządzonej w Samborze, K 60; ks. M. Wojcik K 13.28; Waleryan Kosiński w N. Sączu K 50, jako dług nieprzyjęty przez M. Bosakowskiego.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z R. 1863 4: Adam Piasecki, właśc. fabr. czekolady w Krakowie, K 50; J. i H. K 140; Dyr. Konst. Laszczka K 20, zam. kwiatów na trumnę ś. p. Z. Cybulskiej; J. Büttner K 10, zam. oświetlenia grobu rodzinnego; Lipscy K 15, zam. oświetl. grobów ś. p. E. Różyckiego, K. Baykowskiego i G. Lipskiego; R. i A. Kroeblowie K 20, zam. kwiatów na grób ś. p. M. Kozubowskiego; N. N. K 10; Stanisł. Ryszardowie K 30; Ant. Hawełka K 100, zam. kwiatów i światła na groby ś. p. rodziny; St. Remin K 10, zam. oświetl. grobów rodzinnych; Franc. Wollen w Czulicach K 100.

NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH: Gminny Komitet Narodowy w Sorszy K 182.52; prof. Wład. Kisielewscy K 50, zam. kwiatów na trumnę siostry swej, ś. p. Janiny; Wład. Czarneckowie K 40, zam. kwiatów na trumnę ś. p. M. z Nowickich Borowskiej; ks. Korpak, od parafii Nozdrzec K 80.50; M. Boguszówna K 20, na podziękowanie św. Antoniemu za otrzymaną łaskę; W. Kosiński w N. Sączu K 54, jako dług, nieprzyjęty przez M. Bosakowskiego.

NA RODZINĘ SIEROCĄ NA WOLI JUSTOWSKIEJ: J. G. K 1; Janowie Roblewie K 30, zam. kwiatów na trumnę ś. p. M. Borowskiej; Redakcya „Ludu Katolickiego" K 7.50; Zdzisław i Anna Garbusińscy K 20.

NA ŻŁOBKI POLSKIE IM. HEN. SIENKIEWICZA: F. Ostapowicz K 5.

Poszukuję spólnika

do prowadzenia mniejszej fabryki. Potrzebny kapitał 150.000 koron. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu" pod „Spółka 150". 3440

Pomocnik handlowy

młodszy, z działu śniadankowego, wolny od wojska i **praktykant** potrzebni do handlu Antoniego Frassa (dawniej L. Kosz) w Krakowie. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3430

ŻEGLUGA POLSKA

Stow. z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie, Rynek 19

poszukuje

robotników lub robotnic do robót cementowych.

Zgłaszać się można codziennie

w pracowni w Ludwinowie, ul. Wilga 79 u p. Maluszyńskiego. 3466

KAPUSTĘ KISZONĄ

w cebrach 100 kg.

po 120 K. za 100 kg., ceber po 50 K. za 100 kg.

dopóki zapasu starczy — poleca

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH

w Krakowie, Wiślna 8 (dom własny).

Cebry przyjmuje się z powrotem po K 40·— za sztukę, jeżeli będą zwrócone w dobrym stanie, opłatnie, pod wskazanym przez Związek adresem, w przeciągu 30 dni od daty faktury. 3455

POLSKIE MEDALE PAMIĄTKOWE

artysty malarza Lewandowskiego:

z jednej strony Matka Boska Częstochowska, z drugiej wieńczenie poległego żołnierza, na tle warszawskiej kolumny Zygmunta III. i maszerujących legionistów

poleca

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych

w Krakowie, ulica Wiślna 8

(dom własny). 3456

Medale te posrebrzane, w pluszowej ramce do postawienia, kosztują

K 13·20 za sztukę bez porta i opakowania.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

FILIA W KRAKOWIE

przyjmuje zgłoszenia i wpłaty na

5% Polską Pożyczkę Państwową

na oryginalnych warunkach.

3467

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Weyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.